

Ewangelia na 12 września: Najświętsze imię Maryi

Ewangelia ze wspomnienia
Najświętszego imienia Maryi i
komentarz do Ewangelii. «A
skądże mi to, że Matka mojego
Pana przychodzi do mnie?»
Dwie matki obejmują się. Każda
z nich niesie w swoim łonie
owoc miłosiernej miłości Boga.
Bóg chce objawić się światu
przez miłość, przez przyjaźń.

Ewangelia (Łk 1, 39-47)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, 47 i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Komentarz

Maryja podróżuje szybko. Miłość jest gorliwa, pokonuje lenistwo, lęki i zmęczenie. W góry Judei prowadzi długa droga: ponad 100 km. Na pewno przejdzie przez Jerozolimę, ponieważ Ain Karim był w niewielkiej odległości od miasta Dawida i przybędzie, aby oddać cześć Bogu w Świątyni, niosąc Jezusa w swoim łonie. Idzie z radością, ponieważ nosi w sobie Zbawiciela świata i pragnie podzielić się tym cudem Boga z Elżbietą, którą bardzo kochała. Podczas Zwiastowania Anioł nie powiedział Maryi, aby poszła do Elżbiety, sama podjęła inicjatywę. Jak ważne jest to, byśmy ty i ja mieli święte inicjatywy, które oddają chwałę Bogu i pomagają innym! Ty i ja jesteśmy nosicielami Chrystusa i powinniśmy ukazywać Go światu poprzez nasze inicjatywy, które są odpowiedzią na działanie Ducha

Świętego i mają na celu szerzenie miłości Bożej wokół nas.

Maryja pozdrawia Elżbietę, gdy wchodzi do domu: "pokój Boży niech będzie z tobą", a jej dziewiczy głos wypełnia pomieszczenie. Dom Elżbiety jest rozświetlony nową radością. Dwie matki obejmują się. Każda z nich niesie w swoim łonie owoc miłosiernej miłości Boga. Zauważmy: Pan milczy, ale jego milczenie jest rekompensowane przez łaskę. Sprawia, że Elżbieta wybucha pieśnią, nazywając Maryję swoim nowym imieniem: Matka Pana, a dziecko Elżbieta drży z radości. Bóg chce objawić się światu przez miłość, przez przyjaźń.

Św. Łukasz nie mówi nam, że św. Józef był obecny, ale możemy przypuszczać, że towarzyszył swojej Niepokalanej żonie w tej długiej podróży. On również milczał, zdumiony słowami Elżbiety, gdy

zobaczył, że Duch Święty objawił jej tajemnicę pełni czasów: że jednorodzony Syn Boży wcielił się w najczystszym łonie Maryi. Św. Józef z pewnością wielokrotnie wspominał tę chwilę i kontemplował ją na nowo, wspominając gdy po raz pierwszy usłyszał radosne powitanie Matki Bożej i słowa Elżbiety.

Miguel Ángel Torres-Dulce

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/12-wrzesnia-nmp/> (21-04-2025)